



RADA NARODOWA

T Y G O D N I K

Rok III

Warszawa, 21 kwietnia 1946

Nr 15

ZYGMUNT NOWAKOWSKI

WYŁĄCZONO ZE ZBIORÓW BIBLIOTEKI
MINISTERSTWA
PRACY I LAZI SPRAW SPOŁECZNYCH

O KONTAKTY POWIATÓW Z GMINAMI

Nadzór i kontrola rad gminnych przez organy powiatowego samorządu znane są na ziemiach polskich oddawna. Przed wojną nadzór ten wykonywany był zwykle przez inspektorów samorządowych, którzy często ograniczali swą kontrolę do zagadnień gospodarczo - rachunkowych.

Ta forma nadzoru i kontroli istnieje również i obecnie i jest — trzeba przyznać — dosyć sprawna i skuteczna. W niektórych powiatach inspektorzy samorządowi bardzo często wyjeżdżają w teren i kontrolują gospodarkę gmin nieraz po kilka razy w ciągu roku.

Nie ma oczywiście powodu, aby z tej, jak wskazałem, sprawnej kontroli rezygnować.

Trudno jednak również uznać, że ta forma kontroli, w niektórych powiatach niemal jedyna, jest dostateczna.

Jak wiadomo ustawa o organizacji i zakresie działania rad narodowych w sposób zdecydowany zerwała z odsuwaniem czynnika społecznego od udziału w zarządzie lokalnym i z załatwianiem wszystkich spraw bieżących przy pomocy aparatu zawodowego.

Przemiana ta musi znaleźć swój wyraz również i na odcinku nadzoru nad gminnymi radami narodowymi.

Trzeba niezwłocznie stworzyć taką sytuację, aby nadzór ten był sprawowany przez czynnik społeczny, albo przynajmniej przy udziale czynnika społecznego i aby zakres tego nadzoru obejmował nie tylko sprawy rachunkowo-gospodarcze, lecz całą pracę gminnej rady narodowej, a przede wszystkim pracę gminy na odcinku likwidacji tych wszystkich miejscowych bolączek, które mogą być zlikwidowane własnymi siłami.

Niektóre powiaty już obecnie stosują w pełni wyżej postawioną zasadę.

W ciągu ostatnich kilku tygodni miałem możliwość

bliżej zapoznać się z jednym z powiatów województwa łódzkiego.

Przeglądając odpowiednie dokumenty stwierdziłem, że początkowo powiatowa rada narodowa była niezmiernie słabo powiązana ze swymi gminnymi radami narodowymi.

Inspektorskie wizytacje, ograniczone do spraw ściśle gospodarczych i odbywane co kilka miesięcy „odprawy“ przewodniczących powiatowych rad narodowych — oto wszystko.

W kilka miesięcy po powołaniu do życia powiatowej rady narodowej lustracje zaczęto dokonywać przy udziale czynnika społecznego.

Odtąd w teren nie wyjeżdżał już tylko inspektor samorządowy samotnie. Gminy odwiedzała kilkuosobowa grupa złożona zwykle z członków Prezydium Powiatowej Rady Narodowej lub członków komisji kontroli oraz inspektora samorządowego.

Kontrola gmin stała się istotnie kontrolą społeczną; inspektor samorządowy stał się organem fachowym społecznej grupy lustracyjnej.

Zmiana składu personalnego organu kontrolującego nie od razu wpłynęła na zmianę metod pracy.

Pierwszym inspekcjom w dalszym ciągu nadawał ton inspektor samorządowy. Zakres kontroli również nie uległ zmianie. Czynnik społeczny zachowywał się biernie.

Po kilku wyjazdach metody pracy zespołu kontrolującego uległy zmianie.

W protokołach lustracji można spostrzec, że zakres zainteresowań komisji kontrolujących gminy uległ znacznemu poszerzeniu.

Zaczęto interesować się nie tylko sprawami gospodarczymi i rachunkowymi.

Zatroszczono się np. o przebieg akcji świadczeń rzeczowych, o rozdział premii dla rolników, o możli-

wości wykonania przez rolników zadań związanych ze zbiorami i siewami, o los, a zwłaszcza zaopatrzenie pracowników przemysłu rolnego, o odbudowę szkół, o walkę z nadużyciami itp.

Jak widać z powyższego udział czynnika społecznego wywarł niezmiernie dodatni wpływ na zakres pracy kontrolnej powiatów.

Wyżej przedstawiona przemiana miała jednak i inne dodatnie skutki.

Członkowie Powiatowej Rady Narodowej w toku swych podróży zapoznali się z pracą gmin, co z kolei umożliwiło zasadniczo zmienić charakter „odpraw” przewodniczących wojewódzkich rad narodowych.

Początkowo „odprawy” te polegały na odczytywa-

niu i komentowaniu zarządzeń i okólników oraz wysłuchiwanie podniosłych przemówień, pozbawionych konkretnych, praktycznych wskazówek o sposobach pracy gminnych rad narodowych.

Obenie — znając życie i bolączki gmin — organizatorzy konferencji przewodniczących gminnych rad narodowych wysuwają praktyczne zagadnienia, o istnieniu których dowiedzieli się w toku swych wyjazdów kontrolnych i starają się wskazać sposoby praktycznego ich rozwiązania.

Należałoby jaknajbardziej zachęcić wszystkie powiatowe rady narodowe do naśladowania metod pracy Powiatowej Rady Narodowej, o której mowa w tym artykule.

Zręby ustroju

KAZIMIERZ BISKUPSKI

Model gospodarczy i polityczny Polski

Wyjątek z wykładu o ustroju Polski wygłoszonego na I-szym Wyższym Kursie Administracyjnym w Warszawie).

Z zawartych w wykładzie I-szym uwag wstępnych wynika, że omówienie norm obowiązującego prawa konstytucyjnego nie daje istotnego obrazu ustroju państwa, jeśli pominie się układ stosunków gospodarczych i politycznych w kraju. Tak np. w Polsce obowiązuje obecnie konstytucja z r. 1921, a więc ta sama ustawa zasadnicza, która obowiązywała w latach 1921—1926, a przez pewien czas także po t. zw. przewrocie majowym, mimo że faktyczny ustrój Państwa w każdym z tych okresów był odmienny.

Zasadnicza różnica między ustrojem z lat 1921—1926, a ustrojem współczesnym tkwi nie w różnicy norm prawa ustrojowego, (jakkolwiek ustawa o organizacji i zakresie działania rad narodowych wprowadziła istotne zmiany ustrojowe), lecz w różnicy ustroju gospodarczego, a przede wszystkim w przesunięciu ośrodka dyspozycji gospodarczej z rąk wąskiej grupy obszarniczo-kapitalistycznej do rąk całego narodu.

Ustrój Państwa ocenić można zatem tylko wówczas, gdy analiza jego elementów zostanie rozciągnięta na:

- 1) układ stosunków gospodarczych, a w szczególności umiejscowienie istotnych ośrodków dyspozycji gospodarczej,
- 2) układ stosunków społecznych i politycznych, a zwłaszcza umiejscowienie istotnych ośrodków dyspozycji politycznej; układ ten oczywiście pozostaje w ścisłej zależności od układu stosunków gospodarczych.
- 3) normy prawa konstytucyjnego i t. zw. zwyczaje polityczne.

Obrazowanie norm współczesnego polskiego prawa ustrojowego powinno być zatem poprzedzone, jeśli nie dokładnym omówieniem, to przynajmniej stwierdzeniem i przypomnieniem pewnych niespornych i zresztą powszechnie znanych faktów:

- 1) ośrodki dyspozycji gospodarczej, po przeprowadzeniu reformy rolnej i objęciu w zarząd, a następnie nacjonalizacji wielkiego przemysłu, znalazły się w rękach Państwa;
- 2) w Państwie doszło do głosu całe społeczeństwo zorganizowane w partiach politycznych i organizacjach zawodowych; społeczeństwo oddziaływało na kształtowanie się stosunków kraju przez nieograniczony udział swych przedstawicieli w Krajowej Radzie Narodowej i Rządzie oraz, w terenowych radach narodowych, zasadniczo różniących się swymi uprawnieniami od uprawnień przedwrześniowego samorządu terytorialnego.

W zakresie stosunków gospodarczych pierwszym aktem na miarę historyczną była, zapowiedziana przez Manifest Lipcowy, reforma rolna.

Ustawa z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U.R.P. nr 3/45, poz. 13) głosi, że reforma rolna jest koniecznością państwową i gospodarczą i będzie realizowana przy udziale czynnika społecznego (jak zresztą wszystkie istotniejsze poczynania we współczesnej Polsce) zgodnie z zasadami Manifestu Lipcowego.

Przeprowadzenie reformy rolnej — według ustawy obejmuje zasadniczą przebudowę ustroju rolnego Polski, a mianowicie:

- a) upelnorolnienie istniejących gospodarstw karłowatych, małorolnych i średniorolnych;
- b) tworzenie nowych samodzielnych gospodarstw rolnych dla bezrolnych, robotników i pracowników oraz drobnych dzierżawców;
- c) tworzenie w pobliżu miast i ośrodków przemysłowych gospodarstw dla produkcji ogrodniczo-warzywnej,
- d) zarezerwowanie odpowiednich terenów dla ośrodków kultury rolnej,
- e) zarezerwowanie odpowiednich terenów pod rozbudowę miast oraz zaspokojenie innych potrzeb publicznych.

Na cele reformy rolnej przeznaczone zostały następujące nieruchomości ziemskie:

- a) stanowiące własność Skarbu Państwa,
- b) będące własnością obywateli Rzeszy Niemieckiej nie Polaków i obywateli polskich narodowości niemieckiej,
- c) będące własnością osób skazanych za zdradę stanu, dezercję, współpracę z okupantem i niektóre inne przestępstwa,
- d) stanowiące własność albo współwłasność osób fizycznych lub prawnych, jeżeli ich rozmiar łączny przekracza bądź 100 ha powierzchni ogólnej, bądź 50 ha użytków rolnych, a na terenie województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, jeśli ich rozmiar łączny przekracza 100 ha powierzchni ogólnej, niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni.

Ziemie objęte reformą rolną przechodzą na własność Skarbu Państwa bez żadnego wynagrodzenia dla dotychczasowych właścicieli.

Cenę za ziemię dla nabywców ustala się równą przeciętnemu rocznemu urodzajowi z danego obszaru ziemi. Spłata ceny kupna zostaje rozłożona na 10 i 20 lat.

Nieruchomości ziemskie Kościoła Katolickiego i gmin wyznaniowych innych wyznań nie zostały objęte reformą rolną. O losie ich orzeknie Sejm Ustawodawczy.

Dodać należy, że z mocy ustawy z 12 grudnia 1944 r. (Dz.U.R.P. Nr 15/44, poz. 82) na własność Skarbu Państwa przeszły również lasy i grunty leśne o obszarze ponad 25 ha.

W ten sposób ustawodawca Polski demokratycznej nie tylko założył podwaliny pod podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego polskiego chłopca, lecz podciął materialne podstawy obszarników i zlikwidował ich wpływ na kształtowanie się oblicza politycznego Polski, a tym samym zbliżył ustrój Polski do konstytucyjnej zasady wszechwładztwa narodu (art. 2 Konstytucji), zasady, która przy odmiennej strukturze gospodarczej Polski mogła być jedynie nie posiadającą praktycznego znaczenia normą prawa konstytucyjnego.

W tym samym kierunku zmierza drugi równie zasadniczy akt w dziedzinie naszego ustroju gospodarczego, a mianowicie ustawa z 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. (Dz.U.R.P. Nr 3, poz. 17).

Ustawa o nacjonalizacji przemysłu głosi, że dla planowego odbudowania gospodarki narodowej, zapewnienia Państwu suwerenności gospodarczej i podniesienia ogólnego dobrobytu Państwo przejmuje na własność cały szereg przedsiębiorstw.

Bez odszkodowania przechodzą na własność Państwa przedsiębiorstwa przemysłowe górnicze, komunikacyjne, bankowe, ubezpieczeniowe oraz handlowe Rzeszy Niemieckiej, niemieckich osób fizycznych i prawnych oraz osób, które zbiegły do nieprzyjaciela.

Za odszkodowaniem przejmuje Państwo na własność:

- A. przedsiębiorstwa górnicze i przemysłowe w następujących gałęziach gospodarki narodowej:
 - a) kopalnie, przemysł naftowy;
 - b) przemysł elektryczny, gazownie, wodociągi;
 - c) huty żelaza i metali kolorowych, przedsiębiorstwa zbrojeniowe;
 - d) cukrownie, gorzelnie przemysłowe, większe browary, większe młyny, większe olejarnie, fabryki drożdży;
 - e) wielki i średni przemysł włókienniczy;
 - f) przemysł poligraficzny i drukarnie (te ostatnie mogą być przekazane organizacjom społecznym i politycznym).

B. przedsiębiorstwa nie wymienione pod A, jeśli zdolne są zatrudnić przy produkcji na jedną zmianę więcej niż 50 pracowników (prócz budowlanych i instalacyjnych);

C. przedsiębiorstwa komunikacyjne i telekomunikacyjne.

Prócz tego mogą być przejęte przez Państwo przedsiębiorstwa posiadające faktyczną wyłączność produkcji w ważnych gałęziach gospodarki narodowej, przedsiębiorstwa bankowe oraz szczególne urządzenia magazynowe (uchwała Rady Ministrów o przejęciu tych przedsiębiorstw może być powzięta tylko do 31 grudnia 1946 roku).

Przejęte przedsiębiorstwa może Państwo prowadzić we własnym zakresie lub przekazać samorządowi terytorialnemu lub spółdzielniom. W pierwszym rzędzie przekazane zostaną przedsiębiorstwa o znaczeniu lokalnym lub oparte o miejscowy surowiec.

Za przedsiębiorstwa przejęte przez Państwo na własność otrzymują właściciele odszkodowanie. Wysokość jego będą ustalały specjalne komisje; w postępowaniu przed tymi komisjami mają prawo uczestniczyć osoby zainteresowane.

Obraz „modelu gospodarczego“ Polski należy uzupełnić wzmianką o ustawie z 3 stycznia 1946 r. o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu inicjatywy prywatnej (Dz.U.R.P. Nr 3, poz. 18), zgodnie z którą przedsiębiorstwa nie objęte ustawą o nacjonalizacji przemysłu stanowią nienaruszalną własność prywatną ich właścicieli.

Nowo zakładane przedsiębiorstwa nie podlegają przejęciu na własność przez Państwo, chociażby zdolne były zatrudnić przy produkcji na jedną zmianę, więcej niż 50 pracowników. Państwo zapewnia właścicielom przedsiębiorstw objętych omawianą ustawą swobodę ich rozwoju oraz poparcie ich działalności gospodarczej w ramach ogólnopństwowego planu gospodarczego.

Na zakończenie uwag o „modelu gospodarczym“ Polski dodać należy, że po przeprowadzeniu wyżej wskazanych reform gospodarczych wzrosła w sposób naturalny rola partii i związków zawodowych. W obecnych warunkach organizacje te wraz z radami narodowymi stanowią podstawowe instytucje, przez które społeczeństwo wykonuje swe polityczne uprawnienia.

FRANCISZEK WÓJCICKI

Głosowanie ludowe

Inicjatywa Polskiej Partii Socjalistycznej w sprawie zorganizowania i przeprowadzenia w Polsce referendum ludowego przyjęta została przez opinię polską przychylnie. Na łamach prasy zaczęły pojawiać się artykuły i notatki popierające myśl poddania decyzji bezpośrednio narodowi, w sprawach zasadniczych i istotnych dla dalszego rozwoju państwa w tym okresie przełomowym. Jednocześnie zaczęto naświetlać historycznie i wyjaśniać pod względem prawnym nieznaną w polskim prawodawstwie instytucję referendum ludowego.

Ostateczne sformułowanie pytań, jakie mają być poddane do bezpośredniego rozstrzygnięcia na drodze głosowania ludu — będzie jeszcze przedmiotem rozmów stronnictw demokratycznych.

Każdy z wyłonionych i przedłożonych do referendum problemów stanowić będzie sprawę wielkiej wagi i nadawać się będzie do osobnego omówienia. W niniejszym artykule podamy, w których państwach i w jakim zakresie ma zastosowanie referendum ludowe i jaka jest istota tej inicjatywy.

Konstytucje wszystkich demokratycznych państw określają, iż władza zwierzchnia czyli suwerenna należy do narodu. Cały naród zatem winien stanowić prawa, mianować urzędników i kontrolować ich działalność. Było to możliwe w małych rzeszospolitych greckich, gdzie niewielki obszar państwa i garstka mieszkańców pozwalały obywatelom zbiegać się na placach publicznych i obradować nad sprawami, dotyczącymi ogółu. Ta reforma bezpośrednio udziału narodu w rządzeniu nie jest możliwa w dzisiejszych państwach o milionowych rzeszach ludności. Zwierzchnia władza narodu wyraża się obecnie w wyborze posłów, na których lud przelewa władzę stanowienia praw w jego imieniu.

Ten system ustroju, gdzie władza suwerenna narodu ogranicza się tylko do prawa wyboru przedstawicieli do ciała ustawodawczego nazywa się demokracją pośrednią, albo reprezentacyjną — w odróżnieniu od demokracji bezpośredniej, gdzie naród cały współdziała w uchwalaniu praw.

W niektórych państwach i dzisiaj cały naród decyduje o stanowieniu praw. Widzimy to w Szwajcarii, która jest federacją czyli związkiem kantonów, t. j. państw suwerennych ograniczonych jedynie przepisami konstytucji federalnej.

Bezpośrednie prawodawstwo ludowe stało się w Szwecji instytucją powszechną zarówno w kantonach jak i w organizacji federalnej. Miało ono na tym terenie grunt dobrze przygotowany w istniejących od dawna zwyczajach i urządzeniach. Mianowicie w kilku małych kantonach najwyższą władzą było ogólne zebranie wszystkich pełnoletnich obywateli, którzy zbierali się pod otwartym niebem, decydując o wszystkich ważniejszych sprawach. W niektórych znów większych kantonach rząd zwracał się do podległych mu gmin wiejskich o radę, będąc w trudnych okolicznościach. Inne jeszcze kantony, będąc związkiem niezależnym osiedli i wsi — nie mogły uchylać praw na ogólnych zebraniach, dookoła przedstawiciele poszczególnych miejscowości

nie odnieśli się do swych mocodawców, nie zreferowali im o co chodzi i nie uzyskali od nich poparcia. W języku dyplomatycznym pismo, jakie wioził kurier do swego rządu o nowe instrukcje nazywało się **referendum**. Nazwa ta przyjęta została także w wypadkach, gdy delegaci zebrania odnosili się do swych gromad z przedstawieniem im tymczasowej uchwały zebrania i domagali się instrukcji co do stanowiska jakie należy zająć w stosunku do wysuniętego projektu nowego prawa.

Z czasem te starodawne urządzenia szwajcarskie, gwarantujące udział całego ludu w prawodawstwie zanikały, przekształcając się w system demokracji pośredniej. Wielka rewolucja francuska, na przełomie XVIII wieku, głosząc idee bezpośredniego władztwa ludu, obudziła w narodzie szwajcarskim uśpioną myśl o dawniejszych instytucjach. Pierwszym przejawem tego było poddanie pod bezpośrednie głosowanie całego narodu szwajcarskiego konstytucji z 1802 roku. Było to **referendum konstytucyjne**.

Tak rozbudzona idea przyjęła się na gruncie szwajcarskim. W konstytucji z 1874 roku do dziś obowiązującą jest zasada, iż każda nowa konstytucja oraz wszelkie zmiany w konstytucji winny być zatwierdzone przez naród w drodze **referendum**. Przedłożona narodowi pod głosowanie konstytucja względnie jej zmiana jest tylko projektem, który staje się obowiązującym prawem dopiero po zatwierdzeniu przez naród.

Poza referendum konstytucyjnym kantony szwajcarskie stosują prawodawstwo ludowe do praw zwyczajnych. Początkowo miało ono tylko formę **veta** ludowego, które polegało na tym, iż naród mógł w pewnym określonym terminie odmówić uznania i pozbawić mocy obowiązującej świeżo uchwalone prawo. Ta forma udziału ludu w prawodawstwie utrzymała się do dziś w niektórych kantonach. Jeżeli określona w konstytucji liczba obywateli zgłosi w terminie przewidzianym również w konstytucji, iż sprzeciwia się ustawie uchwalonej przez ciało ustawodawcze — to taka ustawa musi być poddana pod głosowanie ludu, który ją zatwierdza lub odrzuca.

Referendum jako forma współdziałania narodu w prawodawstwie zwykłym polega na zatwierdzeniu lub odrzuceniu prawa uchwalonego przez zgromadzenie ustawodawcze. Zaprojektowana przez zgromadzenie ustawa jest tylko projektem do czasu zatwierdzenia jej przez naród.

Rozróżnia się referendum obowiązkowe, gdy stosuje się bezwarunkowo do wszystkich uchwał i aktów zgromadzenia ustawodawczego oraz referendum dowolne lub warunkowe, które ma zastosowanie na żądanie określonej liczby obywateli, zgłoszone nalezycie w terminie przewidzianym w konstytucji. Jeśli termin upłynie i żądanie przewidziane w konstytucji nie zostało zgłoszone — prawo wchodzi w życie. W obu rodzajach referendum naród rozstrzyga większością głosów. Różnica między prawem **veta** a **referendum dowolnym** polega na tym, że w wypadku **veta** prawo wtedy tylko uważa się za odrzucone, jeżeli przeciwko niemu wypowie się bezwzględna

większość uprawnionych do głosowania (a nie głosujących). Powstrzymujących się od głosowania uważa się za zwolenników projektowanego prawa.

Konstytucje niektórych kantonów szwajcarskich znają jeszcze jedną formę udziału ludu w prawodawstwie, a mianowicie **prawo inicjatywy ludowej**, które polega na tym, że pewna ilość obywateli może wystąpić z projektem prawa, chociażby ciało ustawodawcze było temu przeciwne. Głosowanie powszechne rozstrzyga.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej niektóre stany (provincje) przewidują w swych konstytucjach referendum konstytucyjne. Ponadto liczne stany odsyłają pewne kategorie prawa do referendum ludowego. A więc prawo o zaciąganiu pożyczek poza pewną wysokość sumy, prawo o otwarciu kredytów państwowych stowarzyszeniom i inne — konstytucje odsyłają do załatwienia przez ogół obywateli.

Parlamente niektórych stanów wprowadzały na własną rękę referendum mimo, że konstytucje nie przewidywały tej instytucji.

Praktykę taką nauka uznała za niekonstytucyjną, wychodząc z zasady, iż żadna władza ustanowiona nie może na nikogo przenosić sprawowanych na mocy konstytucji pełnomocnictw. Orzecznictwo sądów stanowych (w Ameryce sądy mają prawo badania zgodności wydanych praw i zarządzeń z konstytucją) wypowiedziało się przeciw ważności podobnego referendum. To też ciała prawodawcze Stanów Ame-

ryki Północnej stosują obecnie t. zw. **referendum doradcze** polegające na tym, iż prawodawca przed wydaniem decyzji odaje pod głosowanie ludu zasady, na których ma być zbudowana ustawa.

Aczkolwiek orzecznictwo sądów stanowych nie zajęło stanowiska negatywnego co do takiej praktyki — nauka uważa referendum doradcze za akt niekonstytucyjny.

W Belgii w 1901 roku była omawiana sprawa przeprowadzenia referendum doradczego nad kwestią powszechnego prawa wyborczego. Wnioskodawca na postawiony mu zarzut niekonstytucyjności wniosku oświadczył, iż referendum doradcze jest tylko formą ankiety parlamentarnej.

Na podstawie powyższego zestawienia dochodzimy do wniosku, że referendum, jako instytucja prawa publicznego jest konstytucyjnym odwołaniem się organów państwowych do narodu, dla wypowiedzenia się w drodze bezpośredniego głosowania w przedłożonych sprawach. Pociąga ono za sobą skutki prawne w postaci zatwierdzenia lub odrzucenia projektowanych praw.

Odwołanie się do narodu w wypadkach gdy konstytucje tego nie wymagają, może być aktem politycznym dużego znaczenia, gdyż położy kres rozsiewanym przez niektóre koła legendom o takich czy innych nastrojach społeczeństwa. A wówczas mniej ważną rzeczą jest, czy takie odwołanie nazwiemy referendum, czy też jak niektórzy wolą, plebiscytem lub ankietą.

Zagadnienia gospodarcze

KAZIMIERZ NIEMSKI

Podstawowe zagadnienia programowe polityki kredytu komunalnego

(Artykuł dyskusyjny).

(Ciąg dalszy)

Konieczne wyposażenie finansowe samorządu terytorialnego wymaga nowej rewizji podziału dochodów z danin publicznych pomiędzy państwo i samorząd, a tym samym pewnych, jakby się na pierwszy rzut oka zdawało, ofiar ze strony państwowej gospodarki skarbowej, już i bez tego borykającej się z trudnościami budżetowymi.

Wskoro jednak uprzytomnimy sobie, że w ustroju demokratycznym nie może być przeciwstawienia pomiędzy interesami państwa i samorządu terytorialnego, bowiem obie te organizacje polityczno-ustrojowe stanowią dopełniającą się całość, spełniając analogiczne zadania społeczne, tylko w innym zakresie i zasięgu terytorialnym, tedy o żadnym współzawodnictwie czy też sprzeczności interesów nie może być mowy.

W konsekwencji, w razie strukturalnego niedostatku środków finansowych u samorządu, jak to ma miejsce obecnie, państwo musi mu śpieszyć z doraźną pomocą pod postaciami różnorodnych subwencji lub wprost dotacji na pokrycie niedoborów budżetowych. Końcowy, budżetowy efekt dla państwowej gospodarki skarbowej jest taki sam, jaki byłby wówczas, gdyby samorząd był w sposób strukturalny należycie wyposażony finansowo przez odpowiedni udział we wpływach z danin publicz-

nych, czerpanych z ogólnej puli dochodu społecznego. Takie jednak doraźne łatanie deficytów samorządowych zapomogami skarbowymi pociąga za sobą fatalne skutki dla obojga stron. Uniemożliwia planowość zarówno w gospodarce państwowej, jak i samorządowej, powoduje zamęt w finansach obydwu, nieszczerześć wzajemnego stosunku i wreszcie opóźnia odzyskanie przez samorząd zaufania i zdolności kredytowej, a przez to odbudowę i zagospodarowanie kraju.

×

Co do sytuacji majątkowej związku samorządowego tj. badania stosunku jego aktywów do pasywów, jako jednego z kryteriów zdolności kredytowej, to ma ono raczej uboczne znaczenie i to głównie dla formalnego zabezpieczenia kredytu. Naturalnie, gdyby zdarzyło się, że pasywa są wyższe niż aktywa, to dyskwalifikowałyby to zdolność kredytową danego związku samorządowego do czasu zmiany tego stanu rzeczy. Ważnym atoli jest w momencie oceny zdolności kredytowej związku samorządowego stosunek jego aktywów płynnych (gotówka, pozostałości w bankach, papiery procentowe zdadne do zbycia) do zobowiązań natychmiast wymagalnych i krótkoterminowych. Jeżeli te ostat-

nie przewyższają aktywa płynne, to zależnie od tego w jakim stopniu to ma miejsce, stan taki może dyskwalifikować częściowo lub całkowicie zdolność kredytową związku samorządowego. Wtedy bowiem ewentualna wolna marża pomiędzy dochodami a obowiązkowymi wydatkami nie będzie mogła być użyta na obsługę nowych kredytów, lecz musi być przeznaczona w pierwszym rzędzie na spłatę zobowiązań natychmiast wymagalnych i krótkoterminowych.

Zjawisko powstawania takich zobowiązań wiąże się nierozłącznie z deficytami budżetowymi i, jak widzieliśmy to na przykładzie lat kryzysowych 1931 — 1935, prowadzi nieuchronnie do katastrofy finansowej związków samorządowych (zaleganie z wypłatą płac pracowniczych, nieodprowadzanie potrąconych podatków i składek ubezpieczeniowych, nieregulowanie należności dostawców i przedsiębiorców itd.).

Uregulowana gospodarka finansowa, a przede wszystkim zrównoważone budżety zapobiegają powstawaniu niezorganizowanego krótkoterminowego zadłużenia i umożliwiają korzystanie ze zdrowego gospodarczo kredytu.

3. Reorganizacja aparatu kredytu komunalnego.

W sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się państwo, związki samorządowe i banki w Polsce, reorganizacja aparatu kredytu komunalnego powinna być przeprowadzona przy pomocy metod i środków jak najbardziej ekonomicznych, a zarazem najskuteczniejszych. Konieczność reorganizacji zdaje się nie podlegać dyskusji i została już ona zasadniczo przesądzona. Chodzi jednak o to, by nagromadzone aktywa w dosłownym znaczeniu, jak również zebrany zasób zaufania, doświadczenia oraz stosunków rynkowych zostały uchronione i wykorzystane dla dalszego rozwoju kredytu komunalnego.

Trzy dotychczasowe, podstawowe trzony aparatu kredytu komunalnego: Bank Gospodarstwa Krajowego, banki komunalne i komunalne kasy oszczędności i zostałyby objęte zasięgiem projektowanej tu reorganizacji.

Istota projektu polega na przekształceniu Polskiego Banku Komunalnego Sp. Akc. na instytucję prawa publicznego pod firmą „Bank Komunalny“, której udziałowcami byłyby: Bank Gospodarstwa Krajowego w 1/3, związki samorządowe w 1/3 i komunalne kasy oszczędności w 1/3. Początkowy kapitał zakładowy w sumie 15 milionów złotych zostałyby wniesiony przez powyższe trzy grupy udziałowców, przy ewentualnej pomocy finansowej ze strony Skarbu Państwa, względnie przy pomocy kredytowej ze strony Narodowego Banku Polskiego. Pozostałe banki komunalne: Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, a ewentualnie także Wojewódzki Bank Pożyczkowy w Poznaniu i Centralna Małopolska Kasa Oszczędności we Lwowie (w zakresie posiadanych aktywów i pasywów w obecnych granicach państwa) uległyby przejęciu przez Bank Komunalny wraz z aktywami i pasywami lub przekształceniu na oddziały tego banku. Akcje i udziały fuzjowanych banków, posiadane przez związki samorządowe lub inne instytucje prawa publicznego, byłyby im zaliczone na udziały w zreorganizowanym Banku Komunalnym. Bliższych szczegółów organizacyjnych nie będziemy tu rozważać.

Zadaniem zreorganizowanego banku byłoby udzielanie kredytu komunalnego we wszelkich jego formach, w szczególności drogą emisji średnioterminowych bonów i długoterminowych obligacji komunalnych, wyposażonych w gwarancje Skarbu Państwa. Bank byłby zarazem z mocy prawa centralą żyrowo-przekazową dla wszystkich komunalnych kas oszczędności.

Korzyści proponowanej afiliacji Banku Komunalnego z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, wzmocnionej jeszcze tym, że B.G.K. byłby reprezentowany w Radzie Nadzorczej Banku Komunalnego i naodwrot — przedstawiciel Banku Komunalnego powinien wchodzić w skład Rady Nadzorczej B.G.K. (co do nominacji członków Rady B.G.K. Minister Skarbu nie jest niczym skrepowany), wynikałyby przede wszystkim z utworzenia jednego ośrodka dyspozycji kredytu komunalnego i nawiązania ściślejszej współpracy techniczno-bankowej. Większe operacje kredytowe, przekraczające siłę finansową zreorganizowanego banku, mogłyby być dokonywane wspólnie z B.G.K. jako transakcje konsorcjalne, a meta. Z czasem, skoro zaistniałyby odpowiednie ku temu warunki prawne i gospodarcze, B.G.K. mógłby przekazać zreorganizowanemu bankowi swój portfel przedwojennych pożyczek komunalnych i odnośne emisje.

×

Rola komunalnych kas oszczędności, jako podstawowych ogniw komunalnego aparatu kredytowego i podbudowy Banku Komunalnego, także powinna ulec zasadniczym przeobrażeniom.

Pierwszy etap tych zmian polegałby na zorganizowaniu i uruchomieniu obrotu żyrowo-przekazowego w oparciu o Bank Komunalny jako centralę i jego oddziały regionalne (ewentualnie o Oddziały B.G.K. w charakterze zastępstw Banku Komunalnego). Spopularyzowanie i rozszerzenie tego obrotu przysporzy z pewnością komunalnym kasom oszczędności nowe koła klienteli, podnosząc tym samym ich znaczenie dla miejscowego życia gospodarczego oraz przyczyni się do wzmożenia obrotu bezgotówkowego, z pożytkiem dla ogólnego stanu obiegu pieniężnego.

Współpraca finansowa K.K.O. z ich macierzystymi związkami samorządowymi powinna polegać z jednej strony na czynnościach w charakterze kasy pomocniczej dla inkasa podatków i opłat samorządowych, jako też z drugiej strony na prowadzeniu rachunku bieżącego, na którym samorząd winien lokować swe wolne środki kasowe, z ewentualnym prawem sezonowego przejścia w debet do określonej wysokości (r-k otwartego kredytu), z tym że kredyt taki w rachunku bieżącym powinien być wyrównany w danym okresie budżetowym.

Wszelkie inne postacie bezpośredniego udzielania kredytu związkom samorządowym przez K.K.O. muszą być zaniechane. W miarę normalizowania się stosunków gospodarczych w kraju i odrodzenia się rynku kapitałowego przez narastanie m. i. wkładów bankowych, K.K.O. w większym niż przed wojną stopniu powinny uczestniczyć w finansowaniu kredytu komunalnego, ale tylko drogą pośrednią — przez lokowanie wolnych funduszy kasowych w Banku Komunalnym i przez zakup w odpowiedniej normie jego bonów i obligacji komunalnych, a ewentualnie także przez pośrednictwo w popularyzacji i sprzedaży tych papierów procentowych na swym terenie działania.

Rola i zadania Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego, administrowanego przez Bank Komunalny, powinna ulec także zasadniczym zmianom. Należałoby zaniechać udzielania z tego funduszu bezpośrednich pożyczek związkom samorządowym, natomiast powierzyć mu takie zadania w dziedzinie kredytu komunalnego, jakie spełniał Państwowy Fundusz Rozbudowy Miast, administrowany przez B.G.K., w odniesieniu do kredytu budowlanego t. j. przede wszystkim pokrywanie z niego części kosztów oprocentowania pożyczek. Należałoby przyjąć jako normę np. oprocentowanie 3%, które pokrywałyby związki samorządowe ze swych budżetów. Nadwyżka kosztów oprocentowania ponad tę normę obciążałaby Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy. Pomoc w tej postaci da związkom samorządowym wielokrotnie większe efekty finansowe, aniżeli drogą bezpośredniego ich kredytowania przez Fundusz, bo przez zredukowanie bieżących wydatków budżetowych na obsługę długów znacznie powiększy się zdolność płatnicza, a tym samym także zdolność i chłonność kredytowa związków samorządowych.

W podanym wyżej przykładzie pomoc udzielona związkowi samorządowemu X w postaci przejścia przez Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy części oprocentowania pożyczki ponad 3% czyli 2,5% ,obniża automatycznie annuitet z 6,9% na 4,4%. W rezultacie, zdolność kredytowa tego związku samorządowego podwyższa się z 1.500.000 zł. na sumę 2.350.000 zł., od której obsługą roczną, obciąża-

żająca związek samorządowy wynosiłaby 103.400 zł., a obciążająca Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy — 58.750 zł.

Proponowane świadczenia Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego dotyczyłyby zarówno obsługi pożyczek zaciągniętych przed wojną, jak również pożyczek nowych.

Środki, w jakie został wyposażony Fundusz dzięki reformie samorządowego systemu podatkowego na podstawie dekretów z dnia 13 kwietnia 1945 r. względnie jakie są projektowane w zamierzonej dalszej reformie, pozwoliłyby mu w dużym stopniu na wykonanie tych zadań. W razie gdyby środki te przy bliższej kalkulacji okazały się niewystarczające, powinno nastąpić dalsze zasilenie Funduszu przez rozszerzenie jego uprawnień finansowych, bądź drogą dotowania przez państwo.

×

Ustalanie warunków na jakich organy wykonawcze związków samorządowych mogą zaciągać pożyczki (nie wyłączając krótkoterminowych) należy do kompetencji właściwej rady narodowej (art. 28 pkt. 4 ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych), a odnośna uchwała wymaga zatwierdzenia przez prezydium rady narodowej wyższego stopnia (art. 33 ust. (1) ustawy o fin. kom. i art. 5 § 2 pkt. c) dekretu PKWN. z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego).

(d. c. n.)

O usprawnienie działalności rad

WAWRZYKOWSKA-WIERCIOCHOWA

W sprawie zwiększenia udziału i roli kobiet w samorządzie terytorialnym

Walka o polityczne równouprawnienie kobiet pozornie tylko skończyła się uchwaleniem Konstytucji z 1921 r.

Tymczasem udział kobiet w przedwojennym życiu politycznym i samorządowym nie tylko się nie zwiększał, ale wprost przeciwnie — malał.

Pamiętamy przecież te słynne wybory w 1935 r. w oparciu o znaną ordynację wyborczą (Okręgowe Zgromadzenia Wyborcze składały się prawie z samych mężczyzn), przy której przeszły zaledwie 2 kobiety jako posłanki. I to w kraju, w którym kobiety cieszyły się już od 14 lat pełnią praw obywatelskich.

Jeśli chodzi o prawo wybierania i wybieralności do ciał **samorządowych**, to kobiety posiadały na równi z mężczyznami czynne i bierne prawo wyborcze. Ale o każdą kandydaturę kobiecą tak w środowisku miejskim, jak i wiejskim trzeba było walczyć. Sprawozdania napływające z terenu do Centralnego Komitetu Zablokowanych Organizacji Kobiecych mówiły o takich trudnościach i takich metodach walki kontrkandydatów-mężczyzn, że wprost trudno było w to uwierzyć. Ale zmobilizowana opinia świata kobiecego siłą swej liczebności forsowała jednak pewną ilość kobiet do rad miejskich i wiejskich.

Tak było do wojny.

A dziś? Sytuacja społeczna i polityczna radykalnie się zmieniła. Nikt nie kwestionuje od strony formalnej praw kobiet do szerokiego udziału w życiu społeczno-obywatelskim, polityczno-gospodarczym, kulturalno - oświatowym - wychowawczym. Każdy uważa, że mają one jednakowy obowiązek pracy i odpowiedzialności za losy narodu i państwa. Tylko jeśli chodzi o wpływ na życie publiczne, układają się one bardzo różnie.

Nawet w pierwszym demokratycznym sejmie, w Krajowej Radzie narodowej na 144 posłów znajduje się zaledwie 33 posłanki, czyli, że tylko 33 kobiety mogą reprezentować interesy kilkunastu milionów kobiet w Polsce, a reprezentantami kobiet są w olbrzymiej większości mężczyźni.

Dlaczego tak mało kobiet jest w Krajowej Radzie Narodowej, dlaczego tak mało jest ich w radach gminnych, powiatowych, wojewódzkich?

Pewnie, że kobiety są temu i same winne. Nie wrą się do życia publicznego, są bowiem tak bardzo, tak straszliwie zmęczone wojną, przeżyciami, własną i jedyną odpowiedzialnością za cały byt rodziny, tą tyloletnią troską o dom, o dzieci, o rodzinę, o żywność, o odzież i opał. Na pracy i przeżywalności kobiet przeważnie opierała się cała egzy-

stencja rodziny w czasie wojny. Ten odcinek życia gospodarczego spoczywał głównie na barkach kobiety.

A przecież kobieta także walczyła, pracowała w konspiracji, palono ją i rozstrzeliwano w obozach i więzieniach. A jednak na każdym stanowisku musiała przetrwać.

Dziś po wojnie — jest naprawdę bardziej od mężczyzn zmęczona tą różnorodnością pracy, obowiązków, poczynań, pracą w domu i poza domem.

Pewnie, że organizacje kobiece słabo się rozwijają teraz, po wojnie, w porównaniu z tym rozmachem, jaki można było zauważyć w okresie międzywojennym (1918—1934). Dziś jest bowiem tylko jedna czynna, samodzielna organizacja: Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, grupująca około 40 tys. członków. Poza tym są wydziały kobiece przy poszczególnych partiach politycznych, gdzie kobiety pracują na rachunek wspólny.

I byłoby dobrze, gdyby interesy kobiece, a tym samym społeczne i narodowe były bardziej przez świat męski uwzględniane. Tymczasem tak nie jest. I jest to krzywda nie tylko dla kobiety, dla dziecka, ale i dla całego społeczeństwa. Jednostronnie bowiem, rozpatruje się i decyduje o wielu sprawach. A w życiu społecznym ta jednostronność nie wyjdzie na użytek.

Gdzież bowiem mamy ten świadomy już przed wojną i samodzielny ruch gospodyń wiejskich? Gdzie mamy dla nich kursy, szkoły, prasę?

Gdzie mogą gospodynie wiejskie myśleć, mówić, planować, postanawiać, decydować o swoich, kobiety i dziecka sprawach, gdzie i w jakich warunkach mogą realizować postulaty w zakresie gospodarstwa kobiecego, rodzinnego? Organizacji swojej, kobiecej, nie mają, prasy żadnej nie mają, w samorządzie terytorialnym, czy gospodarczym są tylko na ozdobę i na smak, jak rodzynki w cieście.

Przecież drugi Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej pokazał, jak mało kobiet wciągnięto do tej czynnej na wsi organizacji! Dlaczego?

Najłatwiej będzie zanalizować tę sprawę na odcinku samorządu terytorialnego.

Obowiązkiem każdego obywatela, a więc i kobiety — jest interesować się życiem publicznym, w tej miejscowości, w której mieszka, interesować się gospodarką, wspólnym dobrem i rozwojem życia wsi czy miasta.

Kiedy jednak tworzone pierwsze zręby organizacyjne rad narodowych wiejskich, czy miejskich, to za podstawę wzięto w praktyce miernik partyjny i do rad narodowych weszli przeważnie przedstawiciele partii politycznych, później dopiero związków zawodowych, społecznych, czy innych.

Kobiety stosunkowo mało udział brały w tym ruchu partyjno-politycznym, dlatego też prawie, że ich w pierwszych składach rad narodowych nie było. Dopiero na skutek kooptacji kobiety znalazły się w radach narodowych miejskich i wiejskich na pierwszym stopniu organizacyjnym, a następnie w radach powiatowych i wojewódzkich.

Coraz więcej kobiet przybywa do różnych organów samorządu terytorialnego, ale liczbowo jest ich jeszcze zbyt mało w stosunku do możliwości.

Tymczasem w samorządzie terytorialnym kobiety mogą oddać nieocenione usługi. Mogą w dzisiaj-

szych zdemoralizowanych czasach wnieść ten wyższy poziom moralności społecznej, większą uczciwość, samodzielną, wnikliwą i drobiazgową w sprawy natury gospodarczej, materialnej.

Wprowadzenie rozumnych, światłych, bezwzględnie uczciwych i cieszących się zaufaniem kobiet do wszelkiego rodzaju ciał samorządowych niewątpliwie przyniesie duże korzyści społeczeństwu i państwu. Po pierwsze dlatego, że jest surowsza selekcja, jeśli chodzi o kandydatury kobiece, niż przy kandydaturach męskich.

W środowisku np. wiejskim, członkinią rady gminnej czy powiatowej zostać może tylko 100% wartościowa kobieta. Dobra gospodyni z natury swojej będzie czuwać nad tym, by gospodarka zbiorowa także była oszczędna, uczciwa i opłacalna. Kobieta wiejska czy miejska wniesie z sobą nie tylko wyższy poziom etyczny, nie tylko większą oszczędność, ale i dużo zmysłu praktyczności i zaradności. Będzie dążyć do tego, by wielu bolączkom życia wsi, czy gminy zaradzić gospodarczym sposobem, bez uciekania się do kosztownych wydatków.

Nie trzeba chyba podkreślać, że udział kobiet w obradach niejednokrotnie narzuca obradującym większą powściągliwość i przez to nadaje im bardziej rzeczowy i poważny charakter.

Nie trzeba także udowadniać, że kobieta, wiejska gospodyni szczególnie, która na równi z mężczyzną pracuje na każdy grosz, który idzie na podatki, ma prawo i obowiązek dysponować tymi funduszami na cele ogólne i specjalne. Nie jest demokratą ten, kto powiada, że kobiety wiejskie nie mają wyrobienia organizacyjnego, więc nie mogą brać udziału w pracach samorządu.

Doświadczenie zdobędą w pracy realnej — a naturalnymi walorami swoimi przyniosą korzyść samorządowi.

Wreszcie zaprzeczeniem idei demokratycznej jest niewciąganie do udziału w życiu publicznym więcej niż połowy obywaterek kraju, a szkodnictwem społecznym jest przeszkadzanie im w pracy, lub utrudnianie im wejście do ciał samorządowych.

Na odcinku samorządowym są takie dziedziny życia, do których kobiety są specjalnie, z góry predysponowane i kobiety-radne mogą z dużo większym, niż mężczyźni pożytkiem pracować. Weźmy takie działy pracy na terenie gminy, jak sprawy zdrowia publicznego: budowa studzien, żywienia, pomoc położnicza dla kobiet (ta dziedzina jest w strasznym zaniedbaniu) dalej ośrodki zdrowia, ogniska matki i dziecka, dziesięć sezonowe organizowane z myślą o zdrowiu, opiece i wychowaniu dziecka. Dalej cały dział oświaty i wychowania, a więc szkoły powszechne, przedszkola, doksztalcanie zawodowe drogą kursów itp. Dział opieki społecznej to przecież wymarzona dziedzina pracy dla kobiet, szczególnie opieka nad starcami, kalekami, sierotami, wyszukiwanie i organizowanie opieki wychowawczej dla dzieci w rodzinach zastępczych itp. Poza tym wskazany jest czynny udział kobiet w Komisjach Kontroli Społecznej.

Wreszcie cały dział pracy dotyczący usprawnienia gospodarstwa kobiecego, rodzinnego, a więc inicjowanie i zakładanie gminnych mleczarni, jajczarni, piekarni, pralni, suszarni, przetwórci owoców, wazryw itp. urządzeń z zakresu gospodarstwa kobie-

cego, należałoby chyba oddać w ręce kobiet, niechby o swych sprawach same przede wszystkim decydowały.

Ale żeby kobiety wogóle cokolwiek mogły zrobić, muszą przede wszystkim wejść do rad narodowych, bo choć do kobiet podobno odnieść należy to głębokie powiedzenie poety, że „rozświeca się w sercu słowo, nim je człowiek poprze głową“, to jednak doświadczenie jest potrzebne i wtedy dopiero o odrodzeniu życia społecznego można będzie naprawdę

mówić, gdy kobiety będą współpracować w przetwarzaniu go przez samorząd terytorialny i poprzez własne organizacje. Zdrowego, rozumnego, wnikliwego, serdecznego współdziałania wszystkich swych obywateli zawsze samorząd potrzebował, a dziś jeszcze bardziej. Nie wolno więc utrudniać kobietom wchodzenia do rad narodowych, lecz trzeba wykazywać każdą okazję i w tej chwili drogą kooptacji odświeżyć, poprzez szeroki udział kobiety wszystkie ogniwa organizacyjne rad narodowych.

H. KACZYNSKI

Zasady powoływania komisji kontroli

Ustawa z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz. U. Nr. 3 z 1946 r. poz. 26) — zobowiązuje w § 1 art. 17 terenowe rady narodowe do powołania stałych komisji kontroli, pozostawiając ustalenie trybu powoływania tych komisji do decyzji Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Wykonując to postanowienie Prezydium Krajowej Rady Narodowej uchwaliło dn. 5 marca r. b. „Ogólne zasady powoływania komisji kontroli rad narodowych“.

Według tych „zasad“ rady narodowe sprawują kontrolę **przede wszystkim** przez powołane w tym celu stałe komisje kontroli. Zostało w ten sposób podkreślone, że stałe komisje kontroli są **wprawdzie głównym**, ale nie jedynym organem kontrolnym terenowych rad narodowych. Niewątpliwie miano na myśli prezydium rad narodowych i nadzwyczajne komisje kontroli, jako organa, które w razie potrzeby mają za zadanie działalność stałych komisji kontroli wspierać i uzupełniać.

Stan liczebny komisji kontroli ustala zależnie od warunków i potrzeb miejscowych — rada narodowa, z tym zastrzeżeniem, że komisja nie może liczyć mniej niż 3 osoby.

Przewodniczącą komisji kontroli i jego zastępcę wybiera rada narodowa, a nie sama komisja.

Stałe komisje kontroli mają być wybierane w zasadzie z grona rady narodowej. W razie potrzeby mogą być jednak powoływane do komisji również osoby z poza rady.

Intencją zatem jest by do komisji kontroli wchodził naogół radni. Nie zamyka się jednak drogi do wybrania osób z poza rady. Wobec braku konkretnych ograniczeń w tym względzie decyzja o ile chodzi o dobór ludzi do komisji kontroli całkowicie będzie należała do rady narodowej. Tak elastyczne ujęcie tego zagania jest bardzo korzystne, gdyż ułatwia dokonanie doboru najbardziej odpowiednich ludzi do komisji kontroli. To zaś ma pierwszorzędne znaczenie dla sprawności działania komisji. Niejednokrotnie może się bowiem zdażyć, że pomiędzy radnymi niema dostatecznej liczby osób, które miałyby odpowiednie kwalifikacje do prac kontrolnych, a mogą być oni poza radą. Winno się jednak dążyć do te-

go, by komisje kontroli były wybierane spośród rady. Jest to uzasadnione tym, że komisja składająca się całkowicie lub przynajmniej w większości z radnych — jako ściśle, poniekąd organicznie z radą związana — nie działa w oderwaniu od tego organu. Będąc dzięki temu w kursie spraw przez radę rozważanych, oraz zamierzeń, dążeń i zainteresowań rady — komisja kontroli lepiej potrafi wywiązać się z obowiązków i zadań w zakresie kontroli.

Komisje kontroli uprawnione są kooptować do swego składu w miarę potrzeby przedstawicieli Rad Zakładowych, Związków Zawodowych, Spółdzielczości, Związku Samopomocy Chłopskiej i t. p. Osoby w ten sposób dobrane uczestniczą w pracach i obradach komisji tylko wtedy, gdy czynności te dotyczą odcinka gospodarki publicznej z którym są organizacyjnie lub społecznie związane. A więc przedstawiciel Rady Zakładowej bierze udział w obradach komisji lub w kontroli, które dotyczą zakładu, w którym pracuje. Przepis ten daje komisjom kontroli możliwość wciągnięcia do współpracy ludzi bezpośrednio związanych z kontrolowanymi obiektami, a zatem dobrze poinformowanych i obeznanych z ich funkcjonowaniem. Ma to duże znaczenie z punktu widzenia pogłębienia pracy i usprawnienia pracy komisji kontroli.

Rada Narodowa może na wniosek prezydium, odwołać przewodniczącą komisji, lub poszczególnych jej członków i dokonać nowych wyborów. Należy dodać, że prezydium winny występować z takimi wnioskami przede wszystkim wtedy, gdy członkowie komisji nie wypełniają swoich obowiązków wogóle, albo też gdy wykonywują je nieudolnie lub niedbale.

Jest rzeczą oczywistą, że rada narodowa władna jest odwołać komisję kontroli również z własnej inicjatywy, o ile ma ku temu uzasadnione dowody.

Komisje kontroli mogą w razie potrzeby powoływać rzeczoznawców.

Na uwagę zasługuje przepis postanawiający, że do nadzwyczajnej komisji kontroli powinien z reguły wchodzić najmniej 1 członek stałej komisji kontroli — radny względnie członek prezydium rady narodowej. Ma to na celu zapewnienie łączności w zakresie prac kontrolnych między nadzwyczajną komisją kontroli, a stałą komisją i radą narodową.

Jak często zbiera się prezydium Waszej rady narodowej?

Z życia rad**Przegląd prac ustawodawczych**

W marcu r. b. prace ustawodawcze toczyły się w następujących komisjach poselskich. **Komisja Administracji i Bezpieczeństwa** rozpatrywała sprawę organizacji ochotniczych oddziałów rezerwy milicji obywatelskiej, do zadań których należy: współdziałanie z milicją przy likwidacji bandytyzmu, rabunku i t. p., udzielanie pomocy milicji w utrzymywaniu porządku publicznego oraz w obronie i utrzymaniu ustroju demokratycznego. Komisja przyjęła do wiadomości odpowiednią uchwałę Rady Ministrów. Przyjęła również projekt dekretu o powołaniu straży obywatelskiej na obszarze ziem odzyskanych, której zadaniem jest współdziałanie z organami milicji w zapewnieniu bezpieczeństwa i ochrony mienia publicznego oraz pomoc i obrona w razie zagrożenia bezpieczeństwa i mienia współobywateli. Komisja rozpatrywała również sprawę dowodów osobistych i wezwała Rząd do opracowania odpowiedniego dekretu. **Komisja Komunikacyjna**, przy rozpatrywaniu projektu statutu przedsiębiorstwa państwowego. Polskie Linie Lotnicze „Lot”, wskazała na potrzebę uwzględnienia w tym statucie rady nadzoru społecznego, jako czynnika kontroli społecznej, oraz uwag i wniosków przedstawicieli związku zawodowego pracowników tego przedsiębiorstwa i Centralnej Komisji Związków Zawodowych co do uprawnień pracowników „Lotu”. Komisja zwróciła się do rządowej komisji dla usprawnienia aprowizacji o przydzielenie tym pracownikom odpowiednich środków aprowizacyjnych oraz wezwała Ministra Komunikacji do usprawnienia aparatu aprowizacyjnego przez ujednoczenie przepisów o służbie aprowizacyjnej, oraz dostarczenie jej funduszu obrotowego i środków przewozowych, dla popierania spółdzielczości wśród kolejarzy oraz równomiernego podziału żywności między dyrekcyjne okręgi aprowizacyjne. Komisja uznała jednomyślnie, że wprowadzenie w życie dekretu o tytule inżyniera przyczyni się do demokratyzacji życia gospodarczego kraju. Po rozpatrzeniu sprawy aprowizacji pracowników pocztowych komisja uznała za konieczne zrównanie ich z innymi pracownikami, jak np. górniczy, przydzielenie im dodatku dla ciężko pracujących, zwiększenie przydziału dla stołówek, zaopatrzenie tych pracowników w odzież i obuwie, równomiernego zaopatrzenia w żywność okręgów pocztowych i t. p. **Komisje: Kultury i Sztuki, Propagandowa i Oświatowa** na wspólnym posiedzeniu rozpatrywały dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, który ma m. in. przyczynić się do zrealizowania demokratycznego hasła „równy dla wszystkich start w czytelnictwie”. Rozpatrywały również sprawę utworzenia Komitetu Kultury oraz upowszechnienia kultury i sztuki jako akcji ogólnopaństwowej. **Komisja Morska i Handlu Zagranicznego** wskazała na konieczność powołania do życia instytucji klasyfikacyjnych dla statków morskich, przybrzeżnych i śródlądowych. Wezwała Rząd do opracowania ustawy o eksploatacji portów morskich. Uznała za pilne uregulowanie całokształtu zagadnienia rybołówstwa morskiego. **Komisja Pracy i Opieki Społecznej** zajmowała się sytuacją ludności ziem przyczółkowych, które oczekują szybkiej pomocy dla odbudowy zniszczonych gospodarstw, pomocy aprowizacyjnej w postaci produktów i paczek UNRRA, budulca, rozminowania pól. Stwierdzono potrzebę natychmiastowego zorganizowania na ziemiach zachodnich domów dziecięcych dla sierot z województw przyczółkowych oraz opieki nad istniejącymi już sierocińcami w tych województwach, zorganizowania nauki i pomocy dla uczącej się młodzieży. Wskazano na konieczność ochrony ludności przed bandami ukraińskimi i leśnymi, a także usprawnienia komunikacji na tych terenach, zwłaszcza w województwie rzeszowskim. Wyrzuciła też życzenie rychłego uregulowania przepisów emerytalnych dla pracowników państwowych. **Komisje: Pracy i Opieki Społecznej, Oświatowa, Rolna i Zdrowia** na wspólnym posiedzeniu rozpatrywały projekt dekretu o utworzeniu Głównego Zarządu Fundacji. Dla szczegółowego opracowania tego zagadnienia została wybrana podkomisja, która opracowała poprawki, zmierzające m. in. do wprowadzenia rady naukowo-społecznej jako organu opiniotwórczego dla Zarządu Głównego. **Komisja Propagandowa** omówiła działalność filmu polskiego i kin objazdowych. Wyrzuciła życzenie, aby wyprodukowano filmy, przedstawiające fragmenty oporu polskiego wobec okupanta z uwzględnieniem pracy tajnych drukarni, kolportażu „bibuły”, sabotażu, zamachów na gestapo oraz przedstawiające postawę społeczeństwa polskiego wobec męczeństwa Żydów. Zwrócono się do Rząd-

du o opracowanie obiektywnej i wszechstronnej historii życia podziemnego w Polsce. Komisja domagała się również utworzenia przy państwowym przedsiębiorstwie „Film Polski” rady programowej, w skład której powinni wejść przedstawiciele organizacji politycznych, zawodowych, kulturalno-oświatowych i młodzieżowych. Komisja rozpatrywała także działalność Państwowego Instytutu Wydawniczego oraz sprawę rozdziału drukarni między organizacje, instytucje i spółdzielczość. Omawiano dalej zagadnienie organizacji i pracy szkół propagandowych w kraju oraz sprawę kolportażu pism i dzienników w kraju i za granicą, uznając go za niezadawalający i domagając się usprawnienia z uwagą na duże znaczenie dla Państwa. **Komisja Przemysłowa** rozważała zagadnienie cen i płac i stwierdziła, że dla usprawnienia życia gospodarczego konieczne jest odbiurokratyzowanie aparatu rozdziałczego, zapewnienie klasie pracującej minimum egzystencji, wykluczenie pośrednictwa przy sprzedaży oraz zrównoważenie cen sztywnych na artykuły przemysłowe i rolnicze. Komisja rozpatrywała rozporządzenia wykonawcze do ustawy o unarodowieniu przemysłu i wyraziła życzenie, aby powołano jak najrychlej komitet, który się zajmie przekazaniem spółdzielczości poszczególnych przedsiębiorstw. Komisja po rozpatrzeniu działalności przemysłu garbarskiego wypowiedziała się za upaństwowieniem go w całości, za skupieniem produkcji w zakładach większych, za skoncentrowaniem skupu surowca w rękach Państwa, za zapewnieniem opłacalności przemysłu skórzanego, za kontraktowaniem hodowli zwierząt futerkowych, zwłaszcza takich, których mięso jest jadalne oraz za skoncentrowaniem rozdziału pomocniczych środków garbarskich w rękach Państwa. Komisja rozpatrywała również memoriał, dotyczący uruchomienia huty ołowiu i srebra w Strzybnicy, który przesłano czynnikiem rządowym do zapinięcia. **Komisje: Przemysłowa i Propagandowa** na wspólnym posiedzeniu rozważały zagadnienie upaństwowienia przemysłu poligraficznego i stwierdziły, że ustawa o unarodowieniu przemysłu dotyczy całości przemysłu poligraficznego i drukarskiego, niezależnie od liczby zatrudnionych pracowników, że przemysł ten winien być przejęty w całości przez Państwo, które przekaże pewną drukarnie partiom politycznym, organizacjom społecznym, stowarzyszeniom i spółdzielczości na własność lub w zarząd. **Komisja Rolna** rozpatrywała sprawę przeniesienia własności resztek na spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej i domagała się przyspieszenia przekazania tych resztek. Zażądała zbadania gospodarki administratorów majątków państwowych i ewentualnego pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Komisja zajmowała się sprawozdaniem podkomisji do zbadania działalności Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych, któremu postawiła szereg poważnych zarzutów. Po rozpatrzeniu planu wiosennej akcji siewnej komisja stwierdziła — z uwagi na wielką doniosłość tej sprawy dla Państwa — konieczność pełnej mobilizacji ludzi i wszelkich środków na rzecz tej akcji. **Komisja Spółdzielczości, Apropowizacji i Handlu** wezwała Rząd do przyspieszenia opracowania rozporządzeń wykonawczych do ustawy o unarodowieniu przemysłu, mających na celu przekazywanie spółdzielczości zakładów przemysłowych, a naczelnym organizacjom spółdzielczym do zobowiązania swego stanu gotowości do objęcia zadań, nałożonych przez tę ustawę i planu wykorzystania możliwości, wytworzonych przez nią dla realizacji ideałów spółdzielczości w Polsce. Komisja wniosła również o przyspieszenie opracowania rozporządzeń wykonawczych do ustawy o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu. Rozpatrywała dalej rozwinięcie zasad przekazywania spółdzielniom przedsiębiorstw upaństwowionych, mające na celu zabezpieczenie interesu Państwa. Komisja ustaliła tezy spółdzielczości w zakresie gospodarki mięsnej. **Komisja Wojskowa** zajmowała się strukturą i sytuacją wojska, a w szczególności organizacji terenowej wojska i Ministerstwa Obrony Narodowej, korpusu oficerskiego, sprawą wzajemnego stosunku wojska i społeczeństwa, produkcją uzbrojenia i t. p. Omawiała również sprawę osadnictwa wojskowego na ziemiach odzyskanych, zabezpieczenia poniemieckiego sprzętu marynarki wojennej, wychowania fizycznego i t. p. **Komisja Wyznaniowa i Narodowościowa** — po rozważeniu sprawy prawnego uregulowania położenia autochtonów pochodzenia polskiego na ziemiach odzyskanych — stwierdziła, że lud-

ność ta dojrzała już do przyznania jej pełnych praw obywatelskich. Komisja — przy rozpatrywaniu podania Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej — uznała za konieczne usunięcie z dowodów osobistych, rubryki, dotyczącej wyznania, meldunków i t. p., z wyjątkiem dokumentów, potrzebnych dla celów statystycznych. Wskazała na konieczność ochrony mienia kościelnego prawnie uznanych wyznań i zwrotu majątków, zabranych nieprawnie. **Komisja Zdrowia** rozpatrywała sprawę opodatkowania imprez na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Uznała za konieczne przystosowanie statutu P. C. K. do warunków pokojowych. Omawiała politykę zdrowotną, sprawę rentowności uzdrowisk i budownic-

stwa w tej dziedzinie. **Komisja Ziem Odzyskanych i Repatriacji** rozważała zagadnienie podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych, wysunęła potrzebę prowadzenia gospodarki planowej oraz scalenia drobnych powiatów województwa dolno-śląskiego. Dla zbadania warunków osadnictwa i repatriacji wybrano dwie podkomisje, z których jedna uda się na Śląsk, druga zaś na Mazury. **Podkomisja do opracowania ordynacji wyborczej** stanęła na stanowisku, aby — opierając ordynację wyborczą na Konstytucji z 1921 r., zgodnie z Manifestem P. K. W. N. z 1944 r. — stworzyć przepisy, dostosowane do obecnej rzeczywistości politycznej i społecznej. **St. R.**

Ubiegły tydzień przyniósł...

W KRAJU:

Centralna Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych jednomyślnie zaaprobowała wniesiony przez PPS projekt referendum ludowego w zasadniczych sprawach naszego ustroju, konstytucji i niepodległości. Uzgodniło przy tym, iż referendum odbędzie się w czerwcu, podczas gdy wybory do Sejmu jeszcze jesienią r. b. Jednomyślna uchwała wszystkich stronnictw politycznych przyczyni się niewątpliwie do dalszej stabilizacji wewnętrznej kraju.

Pierwszy powojenny zjazd wojewódzki Stronnictwa Pracy powziął rezolucję, w której opowiedział się za przeprowadzonymi przez Rząd Jedności Narodowej reformami społeczno-gospodarczymi, a w szczególności za reformą rolną i nacjonalizacją przemysłu. Partia Pracy — oświadczył prezes stronnictwa Popiel — popiera również projekt referendum ludowego, które stwarza możliwości spokojnego rozstrzygnięcia najważniejszych zagadnień państwowych.

W dniu 7 kwietnia miała miejsce w Katowicach połączona manifestacja Związków Zawodowych, w której wzięło udział ponad 80 tysięcy robotników. Manifestacja ta odbyła się pod hasłem siły i zwartości klasy robotniczej i niezłomnej woli obrony demokracji.

Do Gdyni przybyła flotylla lekkich okrętów wojennych, stanowiąca dar Związku Radzieckiego dla polskiej marynarki. Ofiarowane okręty stanowią najbardziej nowoczesne i najlepiej uzbrojone jednostki produkcji radzieckiej.

Repatriacja Polaków z ZSRR stale wzrasta. W marcu r. b. przybyło do Polski z Białoruskiej i Ukrainkiej Republiki Zw. Radzieckiego około 100 tys. repatriantów, którzy przywieźli ze sobą 80 tys. sztuk inwentarza żywego.

Do Warszawy przybył z Moskwy pociąg sanitarny ekspedycji radzieckiego Czerwonego Krzyża. Ekspedycja ta przebywać będzie w Polsce 6 miesięcy, współpracując w terenie z władzami polskimi w zwalczaniu chorób epidemicznych.

Postulat jedności spółdzielczej wsi i miast został zrealizowany przez umowę między Spółem a Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Na mocy umowy Spółem stało się wspólną zjednoczoną Centralą Spółdzielni wsi i miasta. Zw. Samopomocy Chłopskiej, jako jedyna reprezentacja zawodowa chłopska, reprezentuje interesy wsi wobec Spółem.

KOMUNIKAT

Redakcja podaje do wiadomości okólnik wystosowany przez Prezydium K. R. N. do Przewodniczących W. R. N. w sprawie Odbudowy Warszawy

Dzieło odbudowy m. st. Warszawy jest zadaniem największym w odbudowie Kraju. Ciężar i koszty odbudowy Warszawy są tak olbrzymie, że przechodzi to wszelkie możliwości m. Warszawy. Pomoc Skarbu Państwa ograniczona ze względu na wiele innych zadań ogólnopństwowych jest również niedostateczną.

Dla odbudowy Stolicy, która jest własnością i dobrem całego Narodu, potrzeba świadczeń całego społeczeństwa oraz, bardzo cennej dla nas, pomocy zagranicy.

Nim jednak zwrócimy się o pomoc do obcych, winniśmy sami okazać największy wysiłek, na jaki nas stać. W świadczeniach na odbudowę Warszawy nie może zabraknąć cegiełki żadnego z Polaków.

ZA GRANICĄ:

W Teheranie ogłoszono o całkowitym porozumieniu osiągniętym z rządem radzieckim we wszystkich sprawach. W ramach porozumienia ustalono termin ewakuacji terytorium Iranu przez oddziały Armii Czerwonej i postanowiono o utworzeniu radziecko-irańskiego towarzystwa naftowego. Zagadnienie Ajerbedżanu rozwiązane będzie na podstawach demokratycznych w myśl życzeń ludności tego kraju. Pomyślnie i szybkie zakończenie rokowań irańsko-radzieckich ocenione zostało jako dowód prowadzonej przez przez ZSRR polityki wzajemnego dobrosąsiedzkiego współżycia i zrozumienia interesów obu krajów.

Minister Bevin oświadczył, iż wojska brytyjskie w Grecji nie zostaną wycofane przed całkowitym wyjaśnieniem sytuacji wewnętrznej tego kraju.

Na posiedzeniu Izby Gmin premier Attlee wygłosił przemówienie na temat sytuacji żywnościowej świata. Miliony ludzi — oświadczył premier Attlee — cierpią głód, stanowiący pokłosie wojny. Jedyną drogą usunięcia katastrofy głodowej jest wprowadzenie racjonowania środków żywnościowych na całym świecie.

Na wspólnym posiedzeniu obu Izb parlamentu jugosłowiańskiego, poświęconemu zagadnieniom polityki zagranicznej, wśród ogólnego entuzjazmu uchwalono jednogłośnie ratyfikację układu przyjaźni i wzajemnej pomocy z Polską.

Według zapowiedzi marszałka Montgomery okupacja Niemiec potrwa przynajmniej 10 lat. W tym okresie zostanie przeprowadzona całkowita izolacja żywołów hitlerowskich.

W wyborach samorządowych we Włoszech zdecydowane zwycięstwo odnieśli socjaliści i stronnictwa postępowe. Związek Radziecki postanowił dostarczyć Francji 400 tys. ton pszenicy i 100 tys. ton jęczmienia. Pomoc ta udzielona została na prośbę rządu francuskiego z uwagi na ciężką sytuację żywnościową Francji. Dostawy żywnościowe z USA okazały się niewystarczające.

Nowy socjalistyczny rząd belgijski otrzymał votum zaufania w parlamencie.

Trwający już drugi tydzień strajk górników w USA spowodował unieruchomienie całego szeregu wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Strajk ten wpłynął na zmniejszenie dostaw węglowych do Europy.

W dniu 10 kwietnia r. b. odbędą się w Japonii pierwsze wybory po wojnie.

Ażeby pociągnąć do świadczeń całe społeczeństwo, proszę Obywatela Przewodniczącego o zorganizowanie pod swoim przewodnictwem, „Wojewódzkiego Komitetu Popierania Odbudowy Warszawy“.

Zadaniem Wojewódzkiego Komitetu będzie:

1. Zorganizowanie na terenie Województwa Komitetów Popierania Odbudowy Warszawy, powiatowych i miejskich,
2. Po zorganizowaniu zaś sieci Komitetów — nadzór i kierownictwo ich działalności, zarówno organizacyjną, jak też i propagandową w myśl instrukcji Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy.

Opierając się na czynnikach państwowych i samorządowych, należy dołożyć starań, ażeby do Ko-

mitetów Popierania Odbudowy Warszawy wesły wszystkie organizacje, stowarzyszenia, związki i zrzeszenia społeczne, polityczne, zawodowe, gospodarcze, spółdzielcze, kulturalno - oświatowe, charytatywne, religijne, kobiece, młodzieży i t. d. i t. p., słowem, K.O.W-y winny organizacyjnie sprządz w trudzie odbudowy Stolicy całe społeczeństwo, wszystkie jego warsztaty i zawody.

Powiatowe Komitety Popierania Odbudowy Warszawy powołują w jak najkrótszym czasie Komitety gminne i miejskie (w miastach niewydziałonych)

Komitety Powiatowe będą miały za zadanie:

1. Sprawować nadzór nad działalnością gminnych i miejskich Komitetów (miast niewydziałonych),
2. prowadzić we własnym zakresie ewidencję i inkaso świadczeń na odbudowę Warszawy przedsiębiorstw i majątków państwowych na terenie powiatu. Komitety miejskie i gminne prowadzić będą jak najszerzą propagandę akcji popierania odbudowy Warszawy oraz ewidencję i inkaso składek od wszystkich znajdujących się na terenie gminy przedsiębiorstw i zakładów pracy, warsztatów, sklepów i t. p. oraz od zrzeszeń i związków pracowników, za pośrednictwem instytucji i zakładów zatrudnienia.

Struktura i metoda organizacji Komitetów:

Zebranie konstytuujące, złożone z przedstawicieli najszerzych, zorganizowanych mas społeczeństwa wybiera:

- a) Radę Komitetu, do której wejść winni przedstawiciele samorządu terytorialnego, związków i zrzeszeń zawodowych, gospodarczych, kulturalno-oświatowych, kobiet i młodzieży,
- b) Prezydium Komitetu w liczbie — na stopniu gminnym trzy lub pięciu osób — na pozostałych, wyższych stopniach organizacyjnych — siedem osób,
- c) Komisję Lustracyjno-Kontrolną, złożoną z trzech osób na stopniu gminnym — na wszystkich wyższych stopniach organizacyjnych — z pięciu osób.

Prezydium Rady Narodowej winno czuwać nad sprawnością pracy Komitetu Popierania Odbudowy Warszawy, udzielać mu wszelkiej niezbędnej pomocy technicznej i wpływać na miejscowe organy administracyjne, aby ze swej strony pomocy takiej udzielały.

Naszkicowaną wyżej strukturę należy oczywiście, traktować jako przykładową i odchylenia od niej, niezbędne ze względu na miejscowe stosunki personalne — są dopuszczalne.

Oprócz Komitetów ogólnych należy traktować za objaw nader pożądaną powstawanie z inicjatywy poszczególnych grup społecznych przy większych zakładach pracy, szkołach, instytucjach zawodowych, spółdzielczych i innych organizacjach społecznych w mieście i na wsi — kół, mających na celu pomoc w odbudowie Stolicy. Zadaniem Komitetów ogólnych byłoby koordynowanie pracy takich kół i ogólne czuwanie nad ich działalnością.

Rady i Prezydium Komitetów mogą wybrać przewodniczących, którzy składają sprawozdania z pracy przewodniczącemu Komitetu lub Prezydium Rady Narodowej.

Reasumując:

- a) w strukturze organizacyjnej wszystkich instytucji, mających służyć dziełu odbudowy Stolicy — łączyć należy przedstawicielstwo najszerzych mas społecznych z czynnikami państwowymi i samorządowymi (w szczególności z placówkami terenowymi Ministerstwa Informacji i Propagandy), dając wybitną przewagę tym pierwszym, działalność nasza bowiem musi posiadać charakter społeczny, nie tylko w metodach pracy, ale i w strukturze organizacyjnej.
- b) Po zorganizowaniu się, Komitety Popierania Odbudowy Warszawy podejmą niezwłocznie propagowanie dzieła odbudowy Warszawy wśród najszerzych warstw społeczeństwa. Akcję propagandową Komitetów i Kół Odbudowy Warszawy cechować musi powaga, odpowiadająca wielkiemu celowi, jakim jest odbudowa Warszawy;
- c) Akcja świadczeń na odbudowę Warszawy oparta będzie na zasadach: powszechnej równości i ciągłości. Oparcie akcji na tych podstawach, nie powodując jednorazowego znacniejszego uszczuplenia budżetu rodzin i przedsiębiorstw — zapewni stałe wpływy na odbudowę Warszawy.

W Warszawie powołany został Komitet przy Naczelnej Radzie Odbudowy Warszawy. Przewodniczącym Komitetu jest obywatel Grodzicki Wiktor, Przewodniczący Rady Narodowej m. st. Warszawy. We wszystkich przeto sprawach, dotyczących świadczeń społeczeństwa na odbudowę Stolicy zwracać się należy do tegoż Komitetu pod adresem: Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1, pokój Nr. 228

Propaganda w centralnych organach prasowych, w Polskim Radio oraz w teatrach świetlnych należeć będzie do Komitetu przy Naczelnej Radzie Odbudowy Warszawy.

Przewodniczącym Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy jest Prezydent Krajowej Rady Narodowej.

SPROSTOWANIE REDAKCJI.

W numerze 5 „Rady Narodowej“ z 1946 r., na str. 4 wkraść się błąd korektorski. W części artykułu rozpoczynającego się słowem „Warszawa“ w wierszu 6 od końca szpalty artykułu wyraz „wojewódzkiej“ należy zastąpić wyrazem „miejskiej“.

Podobnie wyraz „województwo“ należy zastąpić wyrazem „miejska“ w wierszu 20 od końca drugiej szpalty artykułu. Wojewódzkiej Rady Narodowej, dotyczą natomiast jedynie ostatnie 18 wierszy drukowanej w numerze 5 części artykułu.

W tym stanie rzeczy uwagi zgłoszone w omawianym odcinku artykułu nie dotyczą Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Adres Redakcji: Warszawa, Wiejska 6 telefon 85358

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata wynosi 60 zł kwartalnie (t. j. po 5 zł za numer + porto).

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa-Praga, ulica Środkowa 7, telefon 264.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“. B-06390 Druk. Spółdz. Wyd. „Czytelnik“. Marszałkowska 3/5